

Tydzień pierwszy

i wniknąć w mokre galicyjskie światło
w krajobraz pokonany przez skargę jesieni
zastygłą w sinych ustach krawca ślusarza
woźnicy

i przejrzeć trujące galicyjskie światło
martwą naturę z rozrzuconym mięsem
trawioną przez insekty dyzenterię tyfus
i cholere

i zapamiętać ciemne galicyjskie światło
ciszę złowrogą nad piękną zgnilizną gdzie
zamiast gwiazd na niebie świecą rozrzucone
oczy

Tydzień drugi

widzę stoisz na głuchej równinie zaoranej
śmiercią trzymasz zaciśniętą w pięść dłoń
młodego piechura brudną od ziemi i prochu
ze strzępami żył dyndającymi jak dzwonki

wojna budzi namiętność oto pocałunek siostry
wraca zapętlony obraz w nim jej mleczone nogi
piersi grzeszne i szczupłe ramiona otulone
chłodem północnego pokoju

dłoń szeregowca wybudza się wolno uśpiona
muszla otwiera czarne oko lecz to nie perła
na jej dnie spoczywa tylko zgasłe serce z krwi
tasiemką wokół

Tydzień trzeci

teraz kiedy liczy się każdy grosz powietrza
i światła potrzebuję mniej prawie wcale tylko
tyle aby jeszcze pamiętać głód i zimno choć
to dopiero październik i słońce niekiedy

przesuwa się po szpitalnej szybie dotyka
kryształków mroku kilku czułych miejsc
przebarwionych wrażliwość nie może być
narzędziem zapasowym kluczem wypilowanym

niedbale przez niewprawne ręce receptą
na wszystkie choroby opatrunkiem na porażki
nawet jeśli czasem pozwala wynurzyć się
z wody i nabrać łyk ciemnego powietrza.

Tydzień czwarty

Z listu do Fickera 2 listopada 1914 r.:

ci ludzie którzy mnie podziwiają
zbliżyli się do mnie nigdy jednak
nie byłem w uniesieniu

mój naskórek w ich mydelniczkach
włosy między okładkami książek
i ciało jak drut kolczasty

tam gdzie kończy się wojna
zaczyna się pustka

Epilog

Z historii choroby 4 listopada 1914 r.:

*Przedwczoraj wieczorem całkiem żwawy wczoraj
rano w głębokim stanie bezświadomym źrenice
rozszerzone bez reakcji nie reaguje na ukłucia
igły oddech głęboki w odurzeniu puls zwolniony
napięty (suicid przez zatrucie kokainą!) pomimo
środków pobudzających stan nie poprawił się
o 9 wiecz. exitus letalis*